

SZEFOWA YOUTUBE'A BRONI SERWIS PRZED POSĄDZENIAMI O CENZURĘ I ULEGŁOŚĆ WOBEC ROSJI

Susan Wojcicki, szefowa YouTube'a odpowiedziała na pytania Bloomberg TV o usunięcie z tej platformy filmów Aleksieja Nawalnego przed rosyjskimi wyborami. Stwierdziła, że choć wolność słowa jest fundamentalną wartością dla serwisu, to w kontaktach z władzami innych państw musi on brać pod uwagę inne czynniki, jak np. lokalne prawo.

„To dla nas ważne, że umożliwiamy wyrażenie wielu głosów (...) i korzystanie z wolności słowa. To jest nasza fundamentalna wartość. Ale kiedy pracujemy z rządami, musimy brać pod uwagę wiele różnych rzeczy, czy to jest lokalne prawo, czy to, co się dzieje na miejscu” - powiedziała w opublikowanym w poniedziałek wywiadzie dla Bloomberg TV szefowa [YouTube'a](#).

Była to odpowiedź na pytanie dziennikarki, czy należący do Google'a portal zablokował film na kanale więzionego opozycjonisty [Aleksieja Nawalnego](#) na żądanie Kremla.

Chodzi o usunięte tuż przed wyborami do Dumy wideo na temat „inteligentnego głosowania”, tj. głosowania taktycznego na najsilniejszych kandydatów opozycji. Wcześniej aplikacje ułatwiające takie głosowanie [zostały usunięte przez Google'a i Apple'a z ich sklepów z aplikacjami](#).

„Z pewnością otrzymujemy wnioski od władz, rozpatrujemy je i zastanawiamy się: dlaczego je otrzymujemy? Co się dzieje na miejscu? I opierając się na całej kupie różnych czynników, podejmujemy decyzję” - powiedziała Wojcicki. "Nie zawsze te wnioski mają dla nas sens, ale w pewnych przypadkach wypełnimy je - ale tylko w tym kraju" - dodała.

Jak zauważa Bloomberg, według danych YouTube rosyjskie władze wysłały ponad połowę wszystkich wniosków o usunięcie filmów z portalu od 2011 r.

Mimo to, YouTube był dotąd dla Nawalnego i rosyjskiej opozycji jednym z najważniejszych narzędzi, za pomocą których jego filmy o korupcji Władimira Putina i jego współpracowników trafiały do milionów odbiorców.

Po decyzji o cenzurze materiałów opozycji na Apple i Google spadła fala krytyki, zarówno ze strony polityków i komentatorów w USA, samego Nawalnego, jak i pracowników korporacji.

Wojcicki odniosła się też do rozpatrywanych przez amerykański Kongres ustaw antymonopolowych, które mogą potencjalnie doprowadzić do rozbitcia holdingów cyfrowych gigantów, np. zmuszając Google do sprzedaży YouTube. Jak stwierdziła, choć za projektami regulacji mogą stać „dobre intencje”, to mogą one mieć także niekorzystne skutki dla jakości usług, innowacji czy tworzenia miejsc pracy.

Chcemy być także bliżej Państwa - czytelników. Dlatego, jeśli są sprawy, które Was nurtują; pytania, na które nie znacie odpowiedzi; tematy, o których trzeba napisać - zapraszamy do kontaktu. Piszcie do nas na: redakcja@cyberdefence24.pl. Przyszłość przynosi zmiany. Wprowadzamy je pod hasłem #CyberIsFuture.



Krzysztof Miszczak

ARMIA EUROPEJSKA

Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej

CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?

Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?

Sklep.Defence **24**

Fot. Reklama